BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI \ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH/ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 4 Kwiecień — 1928 r. Rok. III

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

TREŚĆ:

Nowe ustawodawstwo pracy.

Lata 1927—1928 to okres przełomowy w historji ustawodawstwa socjalnego w naszem państwie. W tym czasie ukazują się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydawane na zasadzie pełnomocnictw z dnia 2 sierpnia 1926 r., o niezmiernej doniosłości dla świata pracy wogóle, a dla warstwy pracowników umysłowych w szczególności.

W okresie pierwszego dziesięciolecia istnienia państwa niepodległego, pracownicy umysłowi byli naogół traktowani jako sfera społeczna nie podpadająca pod ustawodawstwo ochronne pracy. Potworzyły się w społeczeństwie dziwaczne poglądy, że Ministerstwo Pracy to jest instytucja tylko dla robotników, że ustawy socjalne winny ochraniać tylko robotników, i że „uprzywiljowana" warstwa inteligencji pracującej ochrony prawnej nie potrzebuje. Były to przesądy z lat przedwojennych.

Z tych przyczyn pierwsze dekrety z lat 1918—1919 wymieniają przeważnie tylko robotników, przemilczając sprawę pracowników umysłowych. W ustawie o ubezpieczeniu od bezrobocia pracownicy umysłowi również zostali pominięci. W wyniku takiego stanu rzeczy inspektorzy pracy odmawiali interwencji w sprawach zatargów między pracownikami umysłowymi a pracodawcami. Jednym słowem pracownicy umysłowi stali się warstwą wyjętą z pod opieki prawa socjalnego.

Działo się to na skutek nieokreślonego socjalnego stanowiska warstwy pracowników umysłowych. Stanowisko to jednak z biegiem lat coraz to bardziej zaczęło się wyjaśniać. Do całkowitego wyjaśnienia sytuacji przyczyniła się działalność organizacyj zawodowych pracowników umysłowych. Ruch zawodowy pracowników umysłowych skonkretyzował postulaty socjalne warstwy pracowników umysłowych i domagał się natychmiastowej realizacji ustawodawstwa socjalnego. Centralna Organizacja, jako wyrazicielka tego ruchu główny zakres swojej działalności poświęciła sprawie należytego rozwoju ustawodawstwa socjalnego, przez co w niemałym stopniu przyczyniła się do osiągnięcia przez świat pracy nowych zdobyczy socjalnych.

Aczkolwiek ustawy osiągnięte nie są doskonałe i nie zadawalają w całości postulatów pracowniczych, to jednak stanowią poważny krok naprzód w kierunku uregulowania tak bardzo, dotychczas,. chaotycznych stosunków społecznych w naszem państwie. Dzisiaj przechodzimy ze stanu bezprawnego do stanu prawnego. A to już jest bardzo wiele. Kończy się w ten sposób **„samowola pracodawców"**.

Stosunek pracownika przestaje być stosunkiem wewnętrznym danego zakładu pracy, do którego żaden czynnik trzeci nie miał prawa wtrącać się. Dziś, na mocy nowych ustaw na ten teren, który był wyłączną domeną kapitalisty, wkraczają instytucje nowoczesne: inspekcja pracy, sądy pracy i związki zawodowe i mamy nadzieję, że instytucje te uzdrowią wkrótkim czasie tak bardzo zabagnione wzajemne stosunki między pracodawcami i pracownikami.

Z dniem 1 stycznia r. 1928 weszły w życie dwa Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, od marca r. b. obowiązuje Rozporządzenie o higienie pracy, zaś od czerwca wchodzi w życie ustawa o sądach pracy, a od lipca o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Należyte wykonanie nowych ustaw i bezwzględne stosowanie norm prawnych w nich zawartych jest uzależnione od wielu czynników: a więc w pierwszym rzędzie od sprawnie zorganizowanej inspekcji pracy, następnie od dobrze funkcjonujących sądów pracy, wreszcie od trzeciego, niemniej ważnego, czynnika — silnych związków zawodowych. Związki zawodowe przedewszystkiem winny stanąć na straży wykonywania ustaw. Im organizacje zawodowe będą silniejsze tem ustawy socjalne będą lepiej wykonywane, a temsamem sprawiedliwość społeczna szybciej zacznie przenikać do stosunków wzajemnych między pracownikami a pracodawcami.

Pozatem jeszcze jednym ważnym czynnikiem jest dobra znajomość ustaw socjalnych wśród sfer zainteresowanych. Poszczególne związki zawodowe, a zwłaszcza Rady Okręgowe winne organizować odczyty, wykłady i kursy celem spopularyzowania nowego ustawodawstwa pracy wśród najszerszych mas pracowniczych, by również przyczynić się do należytego zrealizowanie ustaw.

Sławomir Dabulewicz.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 16 marca 1928 r.

o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Art. 1. Wszelkie postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli to czyni rozporządzenie niniejsze, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują właściwe postanowienia rozporządzenia niniejszego.

II. ZAKRES DZIAŁANIA.

Art. 2. Za pracowników umysłowych w rozumieniu rozporządzenia niniejszego uważa się:

1) osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z niemi przedsiębiorstw, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, oficjalistów rolnych i leśnych, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni, oraz następujące kategorje dozorców górniczych:

a) wszystkich dozorców z ukończonem średniem wykształceniem zawodowem, posiadających charakter sztygarów lub ich zastępców,

b) dozorców pól górniczych,

c) dozorców materjałów wybuchowych,

d) wszystkich tych dozorców kopalnianych, których czynności przekraczają miarę zwykłego dozoru i polegają na wykonywaniu kontroli i nadzoru nad podwładnymi im robotnikami z prawem rozporządzania tymi robotnikami i z odpowiedzialnością za wykonywane przez nich prace, ewentual-

KRONIKA

MUZYCY A TANTJEMY AUTORSKIE.

Od dłuższego czasu na terenie zawodu muzyków aktualną jest walka, jaką ten zawód prowadzi z kompozytorami. Kompozytorzy znaleźli sobie wygodne źródło dochodu. Sprzedają swój utwór nakładcy, żądają jednak od kupującego nuty uzyskania specjalnego zezwolenia, za które pobierają specjalny i to gruby haracz.

Walkę z muzykami kompozytorzy rozpoczęli od tego, że rozesłali na miasto agentów, którzy przysłuchując się w restauracjach i kawiarniach obserwowali, czy muzycy grają utwory bez odnośnego zezwolenia autora. W każdym takim wypadku choćby utwór ten wykonywał muzyk na żądanie publiczności lub dyrekcji, pociągali muzyka do odpowiedzialności i to karnej.

Związek Muzyków nie mógł się zgodzić ze stanowiskiem kompozytorów. Muzyk sprzedaje pracodawcy swoją umiejętność grania Obojętnem mu jest jaki utwór wykonywuje, ponieważ nie chodzi tu o zademonstrowanie zdolności muzyka, ale wyłącznie, że się tak wyrażę, chodzi tu o schlebienie gustowi publiczności, by wywołać w ten sposób frekwencję osób w danej kawiarni czy w restauracji. Niema więc tu woli wykonywującego, no i jego korzyści czyli czynników niezbędnych dla skonstruowania odpowiedzialności muzyka.

Związek kompozytorów winien więc wytaczać akcje przeciwko przedsiębiorcom, lecz związek poszedł po linji najmniejszego oporu, linji sprzecznej z elementarnemi zasadami sprawiedliwości

nie, ktorzy wykonywują prócz zwykłej czynności dodatkowe prace piśmienne:

2) osoby uprawiające sztuki wyzwolone bez względu na wartość artystyczną produkcyj, (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy i t. p.);

3) artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacyj nadawczych radjowych oraz doradców literackich i muzycznych;

4) dziennikarzy;

5) personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;

6) osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne.

7) telefonistów i telegrafistów;

8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;

9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej z prawami szkół panstwowych, albo szkołę średnią zawodową, albo o ile ukończyli zawodową szkołą dokształcającą i odbyli praktykę, której warunki określi w tym celu rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Warunki zaliczenia do pracowników umysłowych w rozumieniu rozporządzenia niniejszego tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskiah, którzy w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego pełnili te obowiązki, a nie posiadają określonego wyżej wykształcenia, oraz sprzedawców i ekspedjentów, którzy są lub będą zatrudnieni w powiatach i miastach, wydzielonych z powiatów, gdzie nie istnieją lub istnieją w niedostatecznej liczbie szkoły dokształcające, określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Za pracowników umysłowych w rozumieniu rozporządzeniu niniejszego będą uważani ci sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy, którzy do dnia 31 grudnia 1928 r. lub do chwili wejścia w życie wyżej wspomnianego rozporządzenia wykonawczego, o ile to wcześniej nastąpi, korzystali ze świadczeń i uprawnień, przysługujących na mocy przepisów ustawowych pracownikom umysłowym.

Art. 3. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu względnie z innymi zainteresowanymi ministrami może po zasięgnięciu opinji organizacyj pracodawców i pracowników, rozciągnąć w drodze rozporządzenia działanie niniejszych przepisów na inne kategorje pracowników, niewyszczególnionych w art. 2 rozporządzenia niniejszego, a których czynności uzasadniają zaliczenie ich do pracowników umysłowych.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy:

1) uczniów i praktykantów;

2) osób zatrudnionych na statkach morskich.

3) osób, zatrudnionych w urzędach i instytucjach państwowych lub samorządowych, których stosunek pracy jest unormowany specjalnemi przepisami ustawowemi lub rozporządzeniami, wydanemi w wykonaniu ustaw.

III. ZAWARCIE UMOWY O PRACĘ.

Art. 5. Umowę o pracę zawiera się:

1) na okres próbny;

2) na okres wykonania określonej roboty;

3) na czas określony;

4) na czas nieokreślony.

Art. 6. Pracownik umysłowy ma prawo żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków

i słuszności. Gdy zaś Związek Muzyków zaczął pertraktować ze Związkiem Kompozytorów, wysuwając motywy swego stanowiska, to Związek Kompozytorów nagle przerwał rokowania zarzucając Związkowi Muzyków złą wolę.

Wobec tego, że mimo kilkakrotnych przyrzeczeń Związku Kompozytorów udzielenia pomocy Związkowi Muzyków w akcji przerzucenia tantjem autorskich na właścicieli Związek Autorów i Kompozytorów w brutalny i niczem nieuzasadniony sposób zerwał korespondencję ze Związkiem. Zarząd Główny Związku Muzyków czuł się zmuszony wystąpić z obronnem ostrzeżeniem do muzyków, wydając w okólniku z dn. 13.III b. r. następujące instrukcje:

1) W myśl ustawy o prawie autorskiem wstrzymywać się z dniem dzisiejszym pod groźbą kary sądowej od wykonywania utworów autorów objętych prawem autorskiem których listę przy niniejszem załączamy.

2) Na wypadek specjalnego żądania ze strony publiczności odegrania tego lub owego utworu, objętego prawem autorskiem, należy gościa lokalu skierować do właściciela zakładu z prośbą o pozwolenie.

3) W wypadku powyższym starać się o zaświadczenie pisemne względnie świadka przy wydaniu przez właściciela zezwolenia na odegranie żądanej kompozycji.

4) W razie jakiejkolwiek groźby ze strony właściciela, względnie konfliktu powstałego, należy nieustępować, a natychmiast zwracać się do Związku, celem interwencji.

W razie wezwania sądowego przez Związek Autorów i Kompozytorów w imieniu członków tego Związku, należy zwrócić się natychmiast do biura Związku o pomoc prawną.

6) Przy angażowaniu się na nowe placówki pracy żądać wszędzie w umowach o warunkach pracy wstawienie następ. punktu:

„Dyrekcja Zakładu . . . . zobowiązuje się opłacać tantjemy autorskie do Związku Muzyków w wysokości 6% od gaży muzyków zatrudnionych".

Pozatem komunikujemy, iż Zarząd Główny Związku przystąpił do organizowania sekcji polskich kompozytorów przy Zwtązku na podstawie istniejącego statutu Centrali.

Ciekawem jest jednak komu Związek Kompozytorów chce napędzić pieniądze do kieszeni.

Są to następujący kompozytorowie:

1) Chwast Henryk,
2) Gold Artur
3) Hassiason Henryk,
4) Kagan Jakób,
5) Kataszek Szymon,
6) Piotrowski Aleksander,
7) Petersburski Jerzy,
8) Wiehler Zygmunt,
9) Kamiński Józef,

Art. 7. Okres próbny nie może przekraczać trzech miesięcy, licząc od chwili przystąpienja do pracy. Okres ten wlicza się do czasu, przepracowanego w zakładzie pracy.

IV. PRAWA I OBOWIĄZKI STRON.

1. W ogólności.

Art. 8. O ile nie umówiono się wyraźnie o rodzaj i zakres obowiązków lub o wynagrodzenie, należy w tym względzie stosować zawartą dla danego obszaru umowę zbiorową lub też zwyczaj miejscowy, przyjęty w danej gałęzi pracy. W braku takiego zwyczaju żądać można takich usług i takiego wynagrodzenia, jakie w danych okolicznościach przedstawiają się jako odpowiednie.

2. Zakaz konkurencji.

Art. 9. Pracownikom nie wolno bez zezwolenia pracodawcy prowadzić własnego przedsiębiorstwa. Nie wolno im również bez zezwolenia pracodawcy dokonywać tranzakcyj, czy na własny, czy na cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym pracownik jest zatrudniony.

Art. 10. Umowa, która ogranicza pracownika w jego zarobkowaniu na pewien czas po rozwiązaniu stosunku pracy (klauzula konkurencyjna), może być zawarta ważnie tylko z pracownikiem pełnoletnim. Do ważności jej wymaga się nadto, aby zawarta została na piśmie i aby pracodawca zobowiązał się w niej do wypłacania pracownikowi przez czas trwania ograniczenia tytułem odszkodowania co najmniej połowy wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w ostatnich trzech latach, a jeżeli stosunek pracy trwał krócej, — połowy wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w ciągu całego okresu trwania stosunku pracy.

Umowa powyższa obowiązuje tylko co do zarobkowania w tej gałęzi pracy, w której pracownik był zatrudniony, i co najwyżej na przeciąg jednego roku.

Umowa powyższa traci moc prawną, jeżeli stosunek pracy został rozwiązany na podstawie art. 31 z winy pracodawcy, lub jeżeli ostatnie wynagrodzenie pieniężne pracownika nie przekraczało sumy sześciu tysięcy złotych w stosunku rocznym.

Art 11. Odszkodowanie, wymienione w ust. 1 art. 10, winno być wypłacane najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

W razie wydalenia pracownika na podstawie art. 32 z jego winy, tenże traci prawo do odszkodowania, przewidzianego w art. 10.

3. Wynagrodzenie.

Art. 12. Jeżeli według umowy lub zwyczaju pracownikowi należy się oprócz stałego wynagrodzenia gratyfikacja (świąteczne, bilansowe i t. p.), a wynagrodzenie przypada mu tylko za pewną część roku, w takim razie należy mu się również stosunkowa część gratyfikacji.

Jeżeli wynagrodzenie składa się w całości lub w części z udziału w czystym zysku (tantjema), a stosunek pracy trwał tylko przez pewną część roku, pracownikowi należy się stosunkowy udział w tantjemie.

Art. 13. Pracodawca powinien dokonywać wypłaty wynagrodzenia pieniężnego w gotówce.

Art. 14. Pracodawca obowiązany jest prowadzić wykaz płacy i przechowywać go przez okres pięcioletni. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami ustali w drodze rozporządzenia wzory wykazów płacy dla poszczególnych kategoryj zakładów pracy.

Wykazy płacy winny być okazywane na każde żądanie organom inspekcji pracy i innym osobom urzędowym, upoważnionym do tego przez obowiązujące ustawy.

oraz 50.000 kompozytorów zagranicznych.

Należy stwierdzić, iż akcja Związku Muzyków w kierunku uzyskania 6% podwyżki od właścicieli przedsiębiorstw na opłacanie tantjem autorskich nie rozwiązuje kwestji; Związek winien dążyć do uznania zasady, iż kompozytor nie może dwukrotnie sprzedawać swego dzieła.

O UMOWĘ O PRACĘ NAUCZYCIELI

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz.Ust. Nr. 35/28) nie obejmuje nauczycieli. Stało się to na skutek starań Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Średnich, który wychodząc z założenia, iż umowa o pracę nauczyciela ma całkiem odrębny charakter domagał się wyłączenia nauczyciela z pod działania dekretu o umowie o pracę pracownika umysłowego i opracowania specjalnego dekretu względnie ustawy, regulującej zasady umowy o pracę nauczyciela.

W tej sprawie Związek Nauczycieli Szkół Średnich, należący do Centralnej Organizacji, złożył memorjał, w którym czytamy:

„Swoiste warunki bytu nauczycielstwa prywatnego, a przedewszystkiem wielkie państwowe znaczenie działalności tej grupy pracowników wymagają pewnych zmian, oraz uzupełnień w projektowanem rozporządzeniu lub może nawet wydania osobnej ustawy, względnie rozporządzenia, dotyczącego nauczycieli szkół prywatnych rozporządzenia równoległego do ustawy ogólnej, obejmującej wszystkich innych pracowników umysłowych.

Szczególnie ciężkiem i ważnem niedomaganiem w warunkach umowy o pracę nauczycielstwa prywatnego jest **brak stabilizacji.** Nauczyciel prywatny jest pracownikiem angażowanym na rok jeden Usuwanie nauczycieli zależy bezapelacyjnie od decyzji właścicieli szkół, względnie dyrektorów, którzy bardzo często kierują się w tem nie względami pedagogicznemi, lecz powodami natury osobistej lub finansowej (liczba trzechleci, obarczenie rodziną—czyli to wszystko, co podwyższa normę płacy). Toteż jest na porządku dziennym usuwanie długoletnich nieraz pracowników bez żadnej odprawy, a czasem w końcu roku szkolnego zdarzają się rugi gremjalne niedość uległych członków Rad Pedagogicznych. Tak niepewne, nawet poniżające położenie nauczyciela wytwarza w szkole atmosferę duszną, niezdrową, bynajmniej nie sprzyjającą spokojnej i owocnej pracy.

Ale prócz tego atmosfera ta jest wysoce szkodliwa i dla poziomu etycznego nauczycielstwa. Nauczyciel, którego losy zależą od byle kaprysu właściciela szkoły, nauczyciel, który znikąd nie może otrzymać żadnej obrony i opieki, staje się podatnym do stopniowego zatraca-

Art. 15. Wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

W razie zawinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3% miesięcznie—począwszy od dnia zwłoki.

Art. 16. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika, którego wynagrodzenie w myśl umowy o pracę składa się częściowo lub całkowicie z udziału w zyskach lub procentów od obrotu, produkcji lub oszczędności przedłożyć mu przy obrachunku odpis bilansu, względnie wykaz pisemny obrotu, produkcji lub oszczędności, na których podstawie oblicza się wynagrodzenie.

Doroczny obrachunek i wypłata przypadającego z tego tytułu wynagrodzenia powinna nastąpić najpóżniej w cztery miesiące po upływie roku operacyjnego, a w przedsiębiorstwach, rządzących się własnemi statutami, najpóźniej w jeden miesiąc po zatwierdzeniu bilansu przez czynniki do tego powołane.

Postanowienie art. 15, dotyczące opłacania procentów zwłoki, ma tu odpowiednie zastosowanie.

Art. 17. Obrachunek i wypłata prowizji winny następować najpóźniej w końcu każdego kwartału kalendarzowego, w razie zaś gdy stosunek pracy kończy się przed upływem danego kwartału,—przy wystąpieniu z pracy.

Pracodawca winien na żądanie pracownika udzielić mu wyciąg z ksiąg co do tranzakcyj, od których przypada prowizja.

Postanowienie art. 15, dotyczące opłacania procentów zwłoki, ma tu również odpowiednie zastosowanie.

Art. 18. Pracownikowi nie wolno bez zezwolenia pracodawcy przyjmować żadnego wynagrodzenia od osób trzecich z tytułu pełnionych przez niego obowiązków.

Art. 19. W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, jeżeli one nie zostały wywołane rozmyślnie, wskutek powołania go do ćwiczeń wojskowych rezerwy lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika sądu pracy, albo też wskutek wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną dla zapobieżenia rozwleczeniu choroby zaraźliwej,—pracownik zachowuje przez okres trzechmiesięczny prawo do wynagrodzenia w całości, chyba że w ciągu tych trzech miesięcy umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu, wskutek ukończenia okresu wykonania określonej roboty, na który umowę zawarto, lub wskutek wypowiedzenia, dokonanego przed zaistnieniem jednej z przyczyn wyżej wymienionych.

Pracodawca może z wynagrodzenia strącać kwoty, jakie pracownik otrzyma ze Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych, pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, albo też wykluczenia go od zajęć przez władze sanitarne. W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku pracodawca może z wynagrodzenia strącac te kwoty, jakie pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia prawno-publicznego.

Art. 20. Pracownik zatrzymuje również prawo do wynagrodzenia w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu.

Art. 21. Z wynagrodzenia pracownika wolno potrącać tylko następujące należności:

1) bieżące i zaległe daniny i opłaty publiczne w granicach ustawowego upoważnienia pracodawcy do ich potrącania;

2) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych lub egzekucyjnych;

3) zaliczki pieniężne, udzielone pracownikowi na poczet wynagrodzenia;

nia swojej indywidualności, godności nawet, kryje się ze swojem zdaniem, o ile przewiduje, że mógłby się narazić. Takie objawy, jak: pochlebstwo, służalczość, podkopywanie się wzajemne łatwo się mogą rozwijać na takiem podłożu. A jednak dla Państwa i społeczeństwa jest rzeczą niezmiernie ważną, by wychowawcy młodego pokolenia pracowali w warunkach najbardziej sprzyjających owocnej pracy i nie byli narażani na działanie takich czynników, które mają wpływ deprawujący na charakter.

Dodamy tu jeszcze, że zbyt częste zmiany nauczycieli w szkole nie są pożądane i z tego względu, że uniemożliwiają one ciągłość pracy pedagogicznej. Tylko nauczyciel stały może sobie stawiać do zrealizowania zamiary i plany wychowawcze i metodyczne, obliczone na dłuższy czas, nie na rok tylko, może się też do szkoły istotnie przywiązać. W razie, gdy nauczyciel czuje się w szkole przechodnim tylko pracownikiem czasowym, staje się to wszystko niemożliwem.

Z tych to względów jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ustawa, wzgl. rozporządzenie o umowie o pracę obejmowało przepisy o stabilizacji odnośnie do nauczycieli szkół prywatnych. Uregulowanie niezdrowych stosunków w szkolnictwie prywatnem tem ważniejszem się staje, że szkolnictwo prywatne, zwłaszcza średnie, odgrywa doniosłą rolę w wykształceniu narodowem, na ogólną bowiem liczbę 786 średnich zakładów naukowych ogólnokształcących w Polsce — na szkoły państwowe przypada 267 zakładów, czyli 34%, reszta — 519 szkół, czyli 66% przypada na szkoły prywatne. 75% tych szkół prywatnych korzysta z praw szkół państwowych, lecz wzamian za uzyskane przywileje i zwolnienie od świadczeń na rzecz skarbu, nie podlega żadnej kontroli ze strony Rządu w sprawie warunków bytu nauczycieli w sprawie od której przedewszystkiem zależą wyniki pracy szkolnej".

W tych warunkach wydanie ustawy czy dekretu o umowie o pracę nauczyciela państwowego staje się rzeczą palącą.

Związek Nauczycieli opracował własny projekt ustawy i przedłożył go Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Ważniejsze postanowienia tego projektu ustawy są następujące:

Art. 6. Nauczycielem stałym z samego prawa staje się nauczyciel w chwili rozpoczęcia trzeciego roku pracy w danej szkole.

Art. 13. Rozwiązanie umowy z nauczycielem stałym obowiązuje właściciela szkoły do natychmiastowego wypłacenia usuniętemu nauczycielowi odprawy w wysokości 2-miesięcznej pensji według norm płacy ostatniego roku, za każdy rok przepracowany przez nauczyciela w danej szkole.

4) kary umowne, nałożone przez pracodawcę na pracownika z powodu jego uchybienia warunkom umowy o pracę.

Potrąceń, wymienionych pod pp. 1 i 2 poprzedniego ustępu, wolno dokonywać przy każdorazowej wypłacie, a w szczególności: potrąceń, wymienionych pod p. 1, całkowicie i przed potrąceniami pod p. 2, — ostatnich zaś w granicach, ustanowionych przepisami ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164).

Potrąceń zaliczek pieniężnych wolno dokonywać bez względu na potrącenia, wymienione w ust. 1 pod pp. 1 i 2, z tem atoli ograniczeniem, że potrącenia pod pp. 1, 2 i 3, nie mogą łącznie przewyższać połowy wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty.

Potrącenia kar, wymienionych pod p. 4, wolno dokonywać przy wypłacie bez względu na potracenia, wymienione w ust. 1 pod pp. 1, 2 i 3, z tem ograniczeniem, że potrącenie to nie może przekraczać 10% wynagrodzenia pieniężnego, przypadającego do wypłaty po dokonaniu potrąceń pod pp. 1, 2 i 3.

Art. 22. Zastaw na prawie do wynagrodzenia nie może go obciążać w większej mierze, aniżeli dopuszczalne jest potrącenie dla należności, wymienionych w p. 2 ust. 1 art. 21.

Prawo pracownika do wynagrodzenia nie może być odstąpione osobie innej.

Art. 23. W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników oparte na przepisach rozporządzenia niniejszego, korzystają na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz m. st. Warszawy z pierwszeństwa zaspokojenia w rozmiarze przysługującym należnościom z tytułu zasług (art. 9 p. 4 prawa o przywilejach i hipotekach z roku 1825), a na pozostałym obszarze Państwa z pierwszeństwa według obowiązujących tam przepisów o zaspokojeniu należności służbowych w upadłości (§ 51 p. 2 austr. ord. upadł. oraz § 61 p. 1 niem. ord. upadł.).

4. Świadectwa.

Art. 24. Pracodawca winien na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa, znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu.

Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu, trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

V. ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ.

Art. 25. Umowa o pracę rozwiązuje się:

1) w okresie próbnym pierwszego lub szesnastego dnia miesiąca kalendarzowego, po uprzedniem dwutygodniowem wypowiedzeniu;

2) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta;

3) po upływie czasu, na który była zawarta;

4) po upływie trzech miesięcy od wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron, jeżeli umowę tę zawarto na czas nieokreślony.

Okres wypowiedzenia wynosić ma całkowite trzy miesiące kalendarzowe i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie nastąpić winno najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, poprzedzającego okres wypowiedzenia;

Art. 15. Rozwiązanie umowy z nauczycielem stałym pod rygorem nieważności musi być poprzedzone wyraźnem i bezwarunkowem wypowiedzeniem na piśmie w terminie conajmniej 6 o miesięcznem przed końcem roku szkolnego.

Zawód nauczycielski by z pożytkiem mógł pracować dla rozwoju kulturalnego społeczeństwa musi mieć zagwarantowaną pewność jutra. Tę pewność dają postanowienia projektu ustawy opracowanej przez Związek Nauczycieli o umowie o pracę. Sądzimy, że starania Związku Nauczycieli, walczącego w imię nietylko interesu zawodowego, ale pożytku całego społeczeństwa zostaną uwieńczone zasłużonem powodzeniem.

Życzy im tego cały świat pracy, umysłowej, zgrupowany w Centralnej Organizacji.

Z KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ PRZY CENTRALNEJ ORGANIZACJI

W odpowiedzi na nasz memorjał, złożony p. Thomas, otrzymaliśmy list wyjaśniający stanowisko Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie komisji pracowników Umysłowych. W liście tym precyzuje p. Thomas definicję pracownika umysłowego, którą komisja do spraw pracowników umysłowych ujmuje jako obejmującą tylko zawody wolne, a więc: dziennikarzy, lekarzy, literatów, artystów i t. p. Natomiast pracowników handlu i przemysłu określa jako urzędników (employès). Biuro jest zdania, że pracownicy zatrudnieni w magazynach, bankach, ubezpieczeniach i t. d. muszą być traktowani odrębnie. Z drugiej strony, pracownicy ci zorganizowani są w swej olbrzymiej większości w wielkich międzynarodówkach, które są związane z ruchem robotniczym, przeto posiadają już reprezentację w Radzie Administracyjnej M.B.P. oraz Konferencji Pracy.

Tym sposobem, z punktu widzenia organizacyjnego, mają oni gwarancję, dla obrony swych interesów, większą niż pracownicy umysłowi, którzy, z małymi wyjątkami, nie są złączeni z ruchem robotniczym.

Dla urzędników przyjęto w M. B. P. procedurę inną, a mianowicie w okresie od grudnia 1926 r. odbyło się w Genewie zebranie konsultatywne kilku osób, najbardziej kompetentnych w sprawie ruchu pracowniczego międzynarodowego. To porozumiewanie się będzie wznowione i utrzymywane stale. Z drugiej strony, biuro chętnie powita na terenie Genewy przedstawicieli wielkich organizacyj narodowych, którzyby chcieli im przedstawić swój punkt widzenia na tę sprawę.

Z listu powyższego wynika, iż definicja pracownika umysłowego na terenie Genewy nie odpowiada pojęciu o pracowniku umysłowym, przyjętem w Polsce

5) w razie wcielenia pracownika, jako poborowego do służby czynnej w wojsku stałem;

6) na mocy wzajemnego porozumienia stron;

7) w razie śmierci pracownika.

Art. 26. W razie przedłużenia umowy bez oznaczenia czasu trwania, stosunek pracy rozwiązuje się w myśl p. 4 art. 25.

Art. 27. Umowa o pracę, zawarta w gospodarstwie rolnem lub leśnem, albo w związanem z niemi przedsiębiorstwie przynajmniej na okres roczny, przedłuża się na rok następny, jeżeli na trzy miesiące przed jej upływem nie nastąpi wypowiedzenie.

Art. 28. Pracodawca, który w okresie wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi umysłowemu cofnął to wypowiedzenie, może:

1) wypowiedzieć ponownie umowę o pracę dopiero po upływie tego okresu wypowiedzenia;

2) rozwiązać natychmiast stosunek pracy przed upływem okresu cofniętego wypowiedzenia, lecz z warunkiem niezwłocznej wypłaty wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, przewidziany w art. 25 rozporządzenia niniejszego.

Po upływie okresu wypowiedzenia umowy na czas nieokreślony zawarcie z tymże pracownikiem trzech bezpośrednio po sobie następujących umów o pracę na czas określony, z których żadna nie przekracza terminu 3 miesięcy, równoznaczne jest z zawarciem umowy na czas nieokreślony.

Art. 29. Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić podczas urlopu, choroby pracownika, lub wykluczenia go od zajęć przez władzę sanitarną, o ile choroba lub wykluczenie od zajęć nie trwa dłużej niż trzy miesiące, oraz podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy.

Jeżeli pracownik zachoruje, zostanie wykluczony od zajęć, powołany do ćwiczeń wojskowych lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo też ławnika sądu pracy, powinien zawiadomić o tem pracodawcę niezwłocznie pod rygorem utracenia uprawnień z ust. 1 artykułu niniejszego wynikających.

Art. 30. Po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w celu szukania nowej posady co najmniej w ilości trzech dni roboczych miesięcznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w związanych z niemi przedsiębiorstwach—w ilości sześciu dni za cały okres wypowiedzenia. Ustalenie czasu wolnego na szukanie nowej posady nastąpi w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą.

W razie niedojścia do porozumienia decyduje obwodowy inspektor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z połowy czasu przysługującego mu z mocy artykułu niniejszego, w terminie, pozostawionym jego uznaniu, ale za uprzedniem zawiadomieniem pracodawcy przynajmniej na dwa dni naprzód.

W stosunku do pracowników linij komunikacyjno - powietrznych, wodnych, kolei żelaznych, do pracowników zakładów dobra publicznego i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak wodociągi, gazownie, elektrownie i tramwaje, oraz w wypadkach, w których tego rodzaju przerwanie pracy mogłoby spowodować całkowite zatrzymanie biegu przedsiębiorstwa, przepisy ust. 2 artykułu niniejszego dotyczące poszukiwania pracy przed decyzją obwodowego inspektora pracy, nie mają zastosowania.

tak obyczajowo, jak i na mocy ustaw jak ustawa o urlopach, zabezpieczeniu od bezrobocia i ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Jest to więc temat do dyskusji, która powinna się rozwinąć na najbliższej Konferencji Pracy.

W dniu 30 maja r. b. nastąpi otwarcie XI Konferencji Pracy.

Na porządku dziennym znajdują się 3 punkty, a mianowicie:

1) sprawa metod ustalania płac minimalnych (2-ga dyskusja)

2) zabezpieczenie od wypadków przy pracy (dyskusja 1-a) oraz

3) wybory do władz Międzynarodowego Biura Pracy.

ASYSTENCI NAFTOWI.

Centralna Organizacja Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych złożyła u Głównego Inspektora Pracy memorjał w sprawie 12 godzinnego dnia pracy asystentów naftowych w Zagłębiu Borysławskiem.

Praca asystentów na kopalniach nafty jest pracą odpowiedzialną i wymagającą dużego napięcia nerwów.

Do pracy tej przeznacza się ludzi starszych, fachowo samodzielnych, o ukończonej szkole wiertniczej.

Pomimo tak wysokich wymagań od asystentów naftowych i odpowiedzialności ich pracy warunki pracy są takie, że, gdy pracownik umysłowy np. w biurze zatrudniony jest 7 czy $6^1/_2$ godzin, ten sam pracownik umysłowy, jako asystent naftowy pracuje 12 godzin

Wszelkie indywidualne starania o poprawę bytu nie odnoszą skutku. Asystenci naftowi są to ludzie starsi, żonaci, w obawie o los swoich rodzin nie podnoszą głosu, gdyż grozi im z miejsca utrata posady. Akcja sądowa po rozwiązaniu stosunku pracy nie rozwiązuje kwestji w stosunku do wszystkich.

I dlatego Centr. Org. złożyła memorjał u Głównego Inspektora Pracy i ma nadzieję, że p. Klott skieruje działalność inspekcji pracy w kierunku badania warunków pracy tej kategorji pracowników umysłowych i spowoduje zastosowanie względem asystentów naftowych jeżeli nie 7 godzinnego, to przynajmniej choćby 8 godzinnego dnia pracy.

NOWE WYDAWNICAWO.

Wyszedł w Warazawie № 4 „**PRACOWNIKA**“— **tygodnika społeczno-ekonomicznego,** poświęconego obronie interesow pracownikow prywatnych, samorządowych i państwowych. Nowe to pismo redaguje kol. **Stefan Gacki.** Należy przyznać, że pismo jest redagowane, żywo porusza stale cały szereg zagadnień aktualnych i interesujących świat pracowników umysłowych. O ile nowy organ będzie przestrzegał linji, jaką dotychczas zajmuje ruch zawodowy pracowników umysłowych i nie podpadnie pod wpływ żadnej partji ani też grupy politycznej, to może niezależnemu ruchowi zawodowemu pracowników umysłowych wyświadczyć wielką przysługę.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

PALĄCA SPRAWA

Niejeden z asystentów odetchnął, z ulgą, że przecież znalazł się ktoś, kto ten potworny wyzysk na nich stosowany wykazał. Szczere podziękowanie należy się Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, że ten głos rozpaczy zamieściła na łamach swego **Biuletynu** w lutym b. r., a przezto rozniosła go po całej Polsce. Artykuł ten ujmował sprawę ogólnie, nie dając ścisłego pojęcia na czem ten wyzysk firm polega. Moim więc zadaniem będzie w tym artykule przedstawić rzecz tak, aby ona i dla szerszego ogółu jasną była i nie wymagała już dalszych komentarzy. Drugim celem będzie zainicjowanie dyskusji na ten temat by się każdy mógł wypowiedzieć.

Pojęcie asystenta wierniczego w przemyśle naftowym jest do dnia dzisiejszego niestety ustawowo nie uregulowane. Może nim być tak wiertacz jak i praktykant ze szkołą normalną. Jest nim też i inżynier dyplomowany, odbywający swą dwuletnią praktykę wiertniczą. Wszyscy ci są przez dyrekcję firm prawie jednakowo traktowani i wynagradzani. Dobre to było w czasach braku sił technicznych i służby asystenta ograniczonej do starego systemu wiertniczego. Ale dziś, gdy rozwój techniki wiertniczej wymaga fachowych studjów z rozmaitych dziedzin wiedzy, stan taki jest conajmniej anachronizmem. Tymczasem dziś nie jedna duża firma niema ani jednego asystenta z kwalifikacją, podczas gdy w innych, służbę tą pełnią tylko kierownicy odpowiedzialni lub inżynierowie. Brak odpowiedniej ustawy pozwala firmom sprawę asystentów traktować tak, jak im to wygodnie. Tymczasem my nie jesteśmy, „tem złem koniecznem", które się z łaski toleruje. My jesteśmy tym ważnym organem kontrolującym, bez którego o ciągłości pracy myśleć nie można nawet. Asystencji kwalifikowani tworzą trzy odrębne grupy. Pierwsza — to inżynierowie, odbywający swą praktykę, druga to odpowiedzialni kierownicy kopalń pełniący tę służbę z braku wolnych posad kierowniczych, trzecią najliczniejszą—tworzą absolwenci szkoły wiertniczej i równorzędnych szkół, a kandydaci na kierowników. Wszyscy pełnią jedną i tę samą służbę, która wszystkich jednakowo potrafi wyniszczyć zanim los im pozwoli objąć posadę odpowiedzialnego kierownika kopalni.

Mój kolega wziął jako przykład stosunki panujące dziś w dwóch firmach większych. Na szczęście tak jeszcze źle nie jest. Są dziś jeszcze takie firmy, w których asystenci zmieniają się w służbie t. j. tydzień noc, a tydzień dzień, **ale pełnią ją jednak przez 12 godzin.** Z drugiej strony widzimy, że i tam zaczynają pomału wprowadzać ten system jednego asystenta i gdyby nie liczenie się z faktycznemi interesami kopalni, u niektórych dyrektorów system ten zapanowałby już dawno wszechwładnie w Borysławiu. Na obowiązki asystenta nocnego składają się: nadzór nad robotami wiertniczemi i objektami znajdującymi się na terenie kopalni, kontrola podległego personelu i prace administracyjno-techniczne w kancelarji kopalni. Jeśli weźmie się pod uwagę, że obszar podległy obejmuje nieraz kilka km.2 terenu przeważnie górskiego i leśnego, a służba wymaga częstego dozoru bez względu na pogodę i to w nocy, wtedy dopiero uwydatnią się trudne warunki tej służby nie mającej sobie równej w żadnym zawodzie. Dodajmy do tego jeszcze ciągłe narażanie swege życia w walce z szumowinami rozkradającemi majątek firmy, oraz odpowiedzialność za wszystko co się stanie w nocy tak przed dyrekcją firmy jak i przed sądem, a będziemy mieli ogólny pogląd na służbę asystenta nocnego.

Po 12-tu godzinach nocnych wraca się do domu, by przespać dzień. Częściowo tylko wypoczęty asystent o godz. 16-tej zbiera się znowu do służby nocnej i tak trwa bez przerwy w niedzielę i święta nawet, tygodnie, miesiące, lata.

Cóż więc dziwnego, że na 100-tu nocnych asystentów 95-ciu z nich ma zupełnie zniszczone zdrowie i nerwy. Żeby tak jaka komisja rzeczoznawców lekarzy specjalistów przeprowidziła badanie asystentów miałaby wiele wdzięcznego tematu do rozmaitych spostrzeżeń, djagnoz i ankiet. My zaś zapełnilibyśmy różne sanatorja i lecznice na koszt społeczeństwa, bo życie wbrew naturze musi się pomścić na jednych wcześniej na innych później. My jednak ustąpimy młodszym te stanowiska, a fabryka inwalidów w dalszym ciągu prosperować będzie. Zapyta się ktoś z czytelników z poza przemysłu naftowego jakto? czy niema w tej służbie przerw żadnych? Owszem są—urlopy (zdobycz ustawowa) i choroba. Krzywdę wyrządziłbym tym Kolegom nie wspominając o nich, którzy rownież pokończyli studja techniczne i kiedyś zajmowali posady asystentów, ale dzięki ciągłym redukcjom muszą dziś pracować jako robotnicy dzienni. Ludzie ci często o studjach akademickich zostali po tylu latach nauki tak pod względem towarzyskiem i służbowym zrównani z tymi, którzy ledwie czytać i pisać umieją. **Przy bezwzględnem przestrzeganiu dla asystenta 8-mio godzinnego dnia pracy, wszyscy ci wyeliminowani z grona pracowników umysłowych i pozbawieni praw i zdobyczy wywalczonych przez Centralną Organizację Związków Zawod. Prac. Umysł. objęliby z powrotem swe miejsca.**

Ilość warsztatów pracy nie zmniejszyła się, tylko bezwzględnie przeprowadzona redukcja personelu technicznego, dzięki brakowi odpowiedniej ustawy doprowadziła do tego, że pozostali w zawodzie pracują za dwuch, a nawet i za trzech. Nie dość tego, że się wprowadza system jednego asystenta, inne firmy lansują już coś nowszego. Jednemu asystentowi poleca się pełnić „chwilowo" (parę tygodni) służbę na 2-ch sekcjach t. j. pod dwoma kierownikami. O ile to się uda, to dalsza redukcja asystentów może być oczekiwaną. Już nadto niedaleko jesteśmy od tego, że sam kierownik będzie pełnił służbę przez 24 godzin, bo firmy potrafią sobie tak interpretować odpowiedni paragraf ustawy o „odpowiedzialności kierownika tak w dzień jak i w nocy". Kierownicy kopalni w własnym interesie powinni powiedzieć odważnie i śmiało, że „na połowę" asystenta nigdy się nie zgodzimy, ani też nie pozwolimy ich krzyw-

dzić, a gdy nam swego poparcia odmówią i stanie się inaczej, skutki tego, a wcale nie trudno to przewidzieć, kierownicy sami poczują na własnej skórze, do której dyrekcje firm naftowych dobiorą się z całą bezwzględnością.

Ani ja, ani ogół Kolegów zainteresowanych nie może pogodzić się z propozycją Kolegi (autora poprzedniego artykułu) pełnienia służby na dwuch sekcjach pod dwoma kierownikami. Położenie wszystkich trzech stwarzałoby cały szereg konfliktów służbowych i osobistych, a dozór pracy jak i bezpieczeństwo kopalń pozostawiałoby wiele do życzenia. Los zaś asystenta chcącego zadowolić obu przełożonych i zależnego od opinji obu byłby na dłuższą metę nie do pomyślenia. Pomysł ten przez autora słusznie nazwany „półśrodkiem" (połowa asystenta) uważamy ogólnie za nie do przyjęcia i stanowczo będziemy go zwalczać. Tę jednak bolączkę można rozwiązać ku ogólnemu zadowoleniu. Należy przedewszystkiem powrócić do systemu dwu asystentów z tem, że jeden pełniłby służbę od godz. 16-tej do 24-tej, a drugi od 0 do 8-mej rano, przez tydzień i na odwrót; kierownik zaś sam w dzień. **W ten sposób zarówno byłyby zachowane normy ustawy o 8-mio godzinnem dniu pracy,** jak i zapewniony dozór robót i ciągłość pracy oraz bezpieczeństwo kopalni.

* * *

Czuję to dobrze, że wszyscy Koledzy bez wyjątku przyjmą z ulgą te uwagi i ucieszą się, że się znalazło już dwuch, którzy za ogół śpiących walczą, ale to tak nie uchodzi, Koledzy!

Jest to bowiem co najmniej nieetycznie patrzeć się jak inni wyciągają z ognia kasztany, a samym czekać aż im „pieczone gołąbki wpadną same do gąbki". Kiedy ogół Kolegów zrozumie, że dziś w wieku XX głos jednostek choćby najbardziej rozpaczliwy wywoła tylko szyderstwo i uśmiech politowania, gdy nie zostanie poparty— przez ogół zainteresowanych? A w nas jest przecież siła, Koledzy, a siła ta spoczywa w naszej liczbie i w tej może niewygodnej dla firm potrzebie, czy też konieczności trzymania nas. Pokażmy więc, że nas jest dwa razy więcej jak wszystkich innych sił technicznych w przemyśle naftowym. Niech każdy więc, który jeszcze nie jest członkiem, przystąpi do **Koła Inżynierów i Techników Naftowych** Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu naftowego, który jest jedną z komórek silnej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych, grupującej w sobie kilkanaście związków (bankowców, farmaceutów, nauczycieli szkół średnich, ubezpieczeniowców, handlowców i t. d.) liczącej tysiące członków. Nie przerażajcie się tą nazwą **„Koło Inżynierów i Techników Naftowych"**, bo tam my jako technicy jesteśmy zawodowo Kolegami na równych prawach członkowskich. Liczbą swą moglibyśmy wywalczyć sobie prawo posiadania swoich delegatów zabierających głos już nie tylko na samym podwórku „borysławskim" ale i na walnych zjazdach pracowników umysłowych z całej Polski. Nie wiele od was wymaga się. Chodzi nam o liczbę, o tę rejestrację naszych rozproszonych sił i skupienie ich w jedną masę świadomą krzywdy zadanej naszemu społeczeństwu. Przy dwuzłotowej wkładce w najgorszym wypadku, każdy z nas chyba może być członkiem, wypali jednego papierosa na dzień mniej, odmówi sobie szklanki piwa, kina czy innej przyjemności. Koledzy! dziś wysuwają się dwa najważniejsze postulaty: 8-mio godzinny dzień pracy i ustawowe zabezpieczenie asystentowi ze studjami, wyłącznie, stanowiska przez niego zajmowanego. Dla tych dwuch postulatów warto zszeregować się w organizacji, która każdemu z członków daje możność obrony interesów w swoim organie, jakim jest **Biuletyn.**

Więc dalej do apelu, inżynierowie, odbywający swą praktykę, ci Koledzy którzy zmuszeni są dziś pracować w szybie oraz wszyscy inni zainteresowani. Wszystkich nas złączy we wspólnym celu Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych – **Koło Inżynierów i Techników Naftowych** i da nam tę platformę na której spotkać się możemy wszyscy dziś rozbici i rozproszeni. Podajcie swe nazwiska sekretarzowi (p. Ciszewskiemu) Borysław, tel. Nr. 2, celem rejestracji, a już to samo, wykaże naszą siłę, a głos nasz będzie usłyszany tam, gdzie pracuje mózg naszej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych, w Warszawie. Ich zaś obowiązkiem będzie głos ten ponieść wyżej. Dopiero wtedy skończy się nasza „gehenna" i odzyskamy prawo człowieka kulturalnego. Czas już Koledzy zerwać z naszą czysto barysławską zaściankowością, „ja jestem inżynierem" — „ja zostanę kierownikiem" — „a ja pojadę jako wiertacz za granicę". Czy to nie śmieszne? A czy wszyscy razem nie jesteśmy tylko pracownikami umysłowymi? Czy niejeden z nas asystentów nie stoi pod względem wykształcenia wyżej jak wielu na najwyższych stanowiskach kierujących w przemyśle? Czas skończyć z tem niemądrem wywyższaniem się lub rożnicowaniem. Zresztą widzimy to dobrze, że dziś wielu kierowników odpowiedzialnych pełni służbę asystenta i to ci, co już w pełni samodzielnie kierowali kopalniami. Musimy zrozumieć, że jak państwa nie buduje się na dziś tylko, ale i dla innych pokoleń, tak też i tu, z naszych wywalczonych, praw i inni korzystać będą. A my czy dziś nie korzystamy z owoców pracy innych? Czy który z nas do tego może przyczynił się czemś? A te ustawy regulujące „umowę o pracę", „o ubezpieczeniu na starość i ubezpieczeniu w razie bezrobocia" czy to nasz wysiłek? a przecież my z nich korzystać możemy w całej pełni. I nikt z nas nie zada sobie pytania, jakie ja mam prawo do tego? A tutaj chcielibyście, Koledzy, by o naszych sprawach ktoś obcy radził i myślał, by mówiono o nas pewnie to byłoby najwygodniej! Dziś, Koledzy, pozycja nasza wobec pracodawców dzięki ogłoszonym ostatnio rozporządzeniom jest lepsza — jak przed rokiem. Ale, ażeby to zrozumieć trzeba się złączyć — trzeba się zorganizować tak ażeby **Koło Inżynierów i Techników Naftowych** stało się ośrodkiem naszej pracy i walki o lepsze jutro, a **Biuletyn** stał się naszą trybuną, z której głos nasz rozlegać będzie po całej Polsce. Głos ten będzie słuchany, bo ropa i jej przetwory to bardzo ważny produkt w rozwoju dzisiejszej techniki i przemysł naftowy już wkrótce ruszy pełną parą.

Każdy z nas może śmiało na łamach **Biuletynu** zabrać głos, i wystarczy jako członek **Koła Inżynierów i Techników Naftowych** zgłosić się u sekretarza z odpowiednim artykułem. Więc dalej do pracy! Pozostaje jeszcze wiele spraw do omówienia, spoczynek niedzielny i świąteczny, minimum egzystencji dla asystenta i t. p. Kto się czuje na siłach niech głos zabierze. Niewielu Kolegów

zna **Biuletyn** i bardzo mało go czyta. **Obowiązkiem więc tych co go otrzymują jest dać go przeczytać wszystkim** Kolegom swoim i zachęcać by bezzwłocznie przystąpili do **Koła inżynierów i Techników Naftowych** Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Koledzy! Apel to ostatni do Was! Jeśli on nie wywoła w was życia, nie obudzi nas do czynu, to naprawdę jesteśmy tylko gromadą ludzi bez ideałów, sobków i zjadaczy chleba, niegodni by o nas wogóle mówiono i walczono. A więc decydujcie! A więc do czynu!!!

„Także asystent".

Borysław, w kwietniu 1928 r.

PRACA W NIEDZIELE I ŚWIĘTA NA KOPALNIACH NAFTY.

Na skutek starań ze strony jednej z firm na prowadzenie robót na kopalni w niedziele i święta, niniejszem podajemy decyzję Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, udzieloną nam przez Okręgowego Inspektora Pracy, która dobitnie przestrzega pracodawców naftowych, że wywalczone ustawy socjalne przez Związki Zawodowe należy w całości przestrzegać.

„Z podania jednego z przedsiębiotstw kopalni nafty tut. Okręgu o pozwolenie na pracę wiercenia w niedzielę i święta, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pismem z 7.IV br. Nr. 587/P. I. poleciło mi zawiadomić petentów, że prośba ich o zezwolenie na wykonywanie pracy wiertniczej w niedzele i święta **nie może być uwzględniona.**

Ministerstwu w myśl ustawy nie przysługują uprawnienia do udzielania pozwoleń na pracę w niedziele i święta. Praca taka odbywać się może jedynie w razie istnienia okoliczności przewidzianych w art. 11 ustawy z dnia 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. W danym wypadku mogłyby wchodzić w grę tylko punkty b) i c) wspomnianego artykułu. Jak wynika z przedstawienia sprawy w podaniu firmy z dnia 21 stycznia 1928 r. Nr. 116/28/F/A. skierowanem do Okręgowego Urzędu Górniczego w Jaśle, praca wiertnicza, którą chcieliby petenci wykonać w niedziele i święta, nie może być zaliczona do robót, które ze względu na techniczną naturę produkcji nie mogą być wstrzymane, „sama bowiem firma przyznaje, że wstrzymanie to jest możliwe, gdyż praca ta ma być w każdą niedzielę i święto przerywana między godziną 8-mą i 16-tą". — A więc pkt. b) art. 11 ustawy zastosowany być nie może. (Wydział Naftowy Departamentu Górniczo-hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zapytywany w tej sprawie o opinję, całkowicie podzielił powyższe zapatrywanie. W „wykazie zakładów o ruchu ciągłym" nie są wyszczególnione roboty wiertnicze w kopalniach nafty).

Jedynym uzasadnieniem konieczności wykonywania tej pracy jest niebezpieczeństwo chwycenia rur przez iły. Lecz celu zabezpieczenia temu stosuje się ciągłe ruszanie rurami, jako środek wystarczający, a wykonywanie prac wiertniczych przez bicie żerdzi o rury — jak przyznaje firma — czyni jedynie utrzymanie rur w ruchu łatwiejszym.

Wobec tego uznać należy, że praca wiertnicza w niedziele i święta **nie jest konieczna do utrzymania dalszego ruchu zakładu** w myśl pkt. c) art. 11 i pkt. a) art. 6 ustawy — a dopuszczalne jest jedynie wykonywanie w niedziele i święta robót niezbędnych do utrzymania w ruchu rur, i w tym tylko zakresie, w jakim jest to konieczne w celu zabezpieczenia chwycenia rur i unieruchomienia szybów.

Zawiadamiam o tem PT. z prośbą o poinformowanie członków o tej decyzii Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, **by ich nie narażać na odpowiedzialność sądową za przekroczenia przepisów o spoczynku niedzielnym i świątecznym w kopalniach nafty.**

Okręgowy Inspektor Pracy
Nawratil m. p".

KOŁO URZĘDNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH Z. Z. P. U P. N. W BORYSŁAWIU odbyło WALNE ZGROMADZENIE w dniu 28 marca 1928.

Przed otwarciem Walnego Zgromadzeniu Kol. Przew. Rossowski poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym Kolegom błp. Schallerowi, Herschdörferowi, Goldwasserowi, Bringsowi i śp. Staneckiemu, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie. Sprawozdania z działalności Zarządu, bibljoteki, Komitetu budowy domu i Komisji rewizyjnej za rok ubiegły złożyli Kol. Kol. Rossowski, Bauerówna i Aschkenazy, poczem na wniosek Kol. Aschkenazego udzielono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Związku Centr. Kol. Kobak o znaczeniu najnowszych ustaw o najmie i sądach pracy, nawołując do wytężonej działalności organizacyjnej, celem wywalczenia dalszych zdobyczy w ustawodawstwie społecznem.

Po zarządzonej przerwie dokonano wyboru nowego Wydziału, w skład którego weszli: kol. Rossowski jako przewodniczący, Kol. Buxbaum jako zastępca przewodniczącego, oraz Kol. Kol. Bauerówna, Hüttner, Dr. Kelhoffer. Jaworski, Wojewoda, Rappaport, Sobel, Girtler, Schächter Filip i Rosenfeld.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani: Kol. Kol. Aschkenazy, Stołowski i Wendlinger.

Do Sądu polubownego weszli: Kol. Kol. Dr. Gottlieb, Kolendowski i Dr. Schwarz.

Jako delegaci na Zjazd delegatów Związku zostali wybrani: Kol. Kol. Rossowski, Huttner, Rothenberg, Ciszewski i Rosenfeld.

AKCJA ZASIŁKOWA NA BEZROBOTNYCH PRAC. UMYSŁ.

Koło Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. U. P. N. w Borysławiu ogłasza wynik zbiórki na rzecz bezrobotnych Kolegów, a mianowicie:

Datki Firm:

Karpaty	zł. 500.—
Tustanowicka Ska . .	„ 50.—
Premier	„ 200.—
Nafta	„ 100.—
Fanto	„ 100—
Podkarp. Tow. Elektr. .	„ 100.—
Gmina Chrześcijańska .	„ 100.—
Gazy Ziemne . . .	„ 50.—
Rella—Mella . . .	„ 50.—
Standard Nobel . .	„ 50.—
Scott-Buber . . .	„ 25.—
R. Kern i Ska . . .	„ 20.—
	zł. 1345.—

Datki Kolegów:

z firmy „Limanowa"	.	zł. 135.—
„ Premier-Petrolea	.	„ 328.—
„ Fanto	. .	„ 140.—
„ Karpaty	. .	„ 123.—
„ Rella—Mella	.	„ 31.—
„ Tustanowicka Ska		„ 30—
„ Oil Investor .	.	„ 20.50
„ Gizela	. .	„ 13.—
„ Jutrzenka	. .	„ 6.—
Kol. Spyszowa .	. .	„ 20—
		zł 846 50
	Razem	**2.191.50**

Wypłata zasiłków bezrobotnym Kolegom nie została jeszcze skończona. Do dnia 12 kwietnia b. r. wypłacono we formie pożyczek zwrotnych po uzyskaniu posady łączną kwotę zł. 12(0.— Dalsze zasiłki będą wypłacane w miarę wpływu podań.

Zarząd Związku pozwala sobie tą drogą wyrazić jak najgorętsze podziękowanie P. W. Ofiarodawcom za wydatne poparcie naszej akcji, mającej za cel przyjście z doraźną pomocą najbiedniejszym naszym Kolegom.

WYDAWNICTWA.

Oczekiwane z wielką niecierpliwością, pojawiło się wreszcie w druku V wydanie Petroleum—Vade mecum, International Petroleum Tables — Tables pour l'Industrie et le Comerce du Pétrole, wydane przez radcę technicznego inż. Roberta Schwarza (Verlag für Fachliteratur, Berlin W 62, und Wien XIX/1. Cena M. 15). V wydanie 1928 r.

Jakkolwiek powyższe dzieło w swej budowie wcale nie uległo zmianie, wzbogaciło natomiast swoją treść, świeżo uzupełnionemi tabelkami dotyczącemi jednostek mierniczych, oraz innych czynników, nieodzownymi niemal tak w przemyśle jak i handlu naftowym.

Również uzupełniono w nowym wydaniu rozdział p. t. „Taryfa celca", oraz „Statystyka".

Najważniejsza treść, oraz nagłowki w tabelach tłumaczone są w trzech językach — niemieckim, francuskim i angielskim.

Przez liczne zestawienia produkcji oleju ziemnego, jakoteż dając nam dokładną statystykę przywozu oraz wywozu różnych produktów naftowych wszystkich krajów świata, autor dostarczył nam dowodu pracy gruntownej i zbyt starannej.

Biorąc więc pod uwagę wielkie zainteresowanie fachówców dla powyższej pracy i niezbędność owego podręcznika w przemyśle i handlu naftowym, jak i z drugiej strony bliskość wyczerpania się i V-go wydania „Petroleum Vademecum" z tych samych też motytów — upraszam o łask. skierowanie wszelkich zamówień pod adresem L. A. Wallisch, Borysław, skrzynka poczt. 130

Produkcja ropy naftowej w okręgu borysławskim w marcu 1928 r.

Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg., liczby dziesiętne cetnary metryczne à 100 kg)

GALICJA	
Andrzej	——
Aldona	12 14
Alfred	0 94
Galicja III	0·47
Galicja XIV	0 25
Galicja XVI	0 35
Horodyszcze I	5 73
Horodyszcze III	11 45
Horodyszcze IV	6 76
Horodyszcze V	1 —
Horodyszcze VII	—.—
Horodyszcze VIII	71·70
Józef I	56·68
Józef III	21·69
Pontresina I	2 85
Pontresina II	17 58
Pontresine III	27 39
Pontresina IV	5 27
Pontresina V	15 78
Wanda I	11·18
Wanda II	1.23
Zofja I	12 53
Zofja II	14·93
Zofia III	26 61
Zofja VI	19·98
Zofja V	4·19
Zofja VIII	19·27
Juljusz	0·30

STANDARD	
Camus IV	10·14
Drasch	—·—
Galatti III	6.49
Horodyszcze	28 38
Jerzy IX	36·66
Mraźnica I	3·48
Mraźnica II	47 94
Mraźnica IV	2 80
Mraźnica VI	2.41
Mraźnica XII	69·99
Ratoczyn I	2·32
Rena VIII	—·—
Sadler XII	33·46
Ralli II	—·—
Standard II	184 17
Standard I	—·—

LOCKSPEISER	
Frania	10·05
Genia	4·49
Luiza	11 24
Otylia	4·46
Paryż	7·43

HERMAN BLOCH	
Aurora	—·—
Edison I	1 23
Edison II	3·91
Kralup	—·—
Moneta	——
Rona	2·31
Szczęść Boże	3·03

RELLA-MELLA MRAŻ. S-ka.	
Beno	42·73
Pogoń	9·03
Rella	8·57
Mella	—·—
Oskar	5.26

BONARIVA	
Guido II	31 12
Livia II	8 98

OIL INVESTORS	
Donamon II	20 19
Donamon III	—·—
Milano	13·56
Pontresina brit.	9·71

BROWAK	
Gottesman	0 98
Kolumbja	14·51
Krakus	20·69
Wrocław	5·—

POLONIA-DESPI	
Oleum	—·—
Renia	—.
Łaszcz	10·62
Tatra	0·96

GIZELA	
Monte Carlo	31·92
Tryskaj	13·75
Tadzio	12·34
Vila	—·—

ŁAPACZKI	
Loewenterz	1 —
Sop	2 15
Tekrin	31·92
Tow. „Ursus"	—·—
Weingarten	—·—

SCOTT & BUBER	
Banzay	7·36
Elgin	5·42
Georg	15·05
Piast	20·76
Zdzisław	6 02

NAFTA BORYSŁ.	
Mary I	4 21
Mary II	1 89
Mary III	6 60
Mary V	7·18

IRIAG	
Baku	—·—
Krakowianka	8·30
Mateusz	4·76
Petromonte	7·64

OMNIUM	
Dziunia	10·74
Vera	1.11
Ural	0 64

PREMIER

Boxall	12·08
Borak I	2.38
Bar. Popper II	7·38
Cesia	7·71
Dereżyce III	10·84
Dereżyce IV	6·19
Długosz	6·16
Dorrit	1·68
Edna IX	0·90
Eglon	19·12
Eilen V	5·10
Gal. Ska II	0·74
Gal. Ska IV	0·68
Georg XVII	7·50
Henry VIII	7·11
Hubicze II	2·38
Kalifornia II	7·19
Lusia	6·76
Marcel I	9·90
Marg. Grace X	20·90
Milicent	6.75
Magdalena	3·78
Marja Teresa II	47·44
Marja Teresa III	2·92
Marja Teresa IV	9·00
Marja Teresa V	1·20
Niagara	0·54
Pluto	8·10
Stateland V	3·61
Stateland VI	65·11
Stateland X	32·35
Stateland XI	50·35
Stateland XII	20·71
Stateland XV	39·06
Stateland XVI	—.—
Stateland XVIII	34·41
Stateland XX	0·77
Sydney	25·81
Tadeusz	— —
Vanderbergh	2·53
Waliszko	30·03
Wisła	1·06

N A F T A

Blochówka I	7·08
Blochówka III	8·10
Fotogen II	14·26
Fotogen III	9·95
Fotogen IV	11·81
Fotogen X	15·23
Halina	28·28
Jan Kanty VIII	8·66
Jan Kanty X	8·73
Ludwik	20·76
Jerzy	8·76
Konrad	167·20
Oil Spring	20·84
Syndykat 29	2·07
Syndykat 30	3·06
Syndykat 31	1·49
Sfinks	15·46
Ullmann	50·96
Zawisza	32·83
Nafta 31	1·49

LIMANOWA

Aleksander II	18·91
Aleksander III	11·60
Bernard	5·84
Berta I II	7.31
Foch I	31·34
Golttfried I	1·56
Gottfried II	6·08
Gottfried III	32·55
Golttfried V	5.94
Gottfried VII	3·72
Gottfried VIII	8·37
Gottfried IX	13·04
Gottfried X	1·05
Gottfried XI	0·87
Gottfried XII	1·05
Joffre I	18·38
Joffre II	178·44
Kozak	52·74
Ratoczyn IV	12·76
Ratoczyn VI	17·93
Ratoczyn VIII	1·43
Ratoczyn IX	3·18
Ratoczyn X	0·85
Ratoczyn XI	6·49
Ratoczyn XXV	3·38
Ratoczyn XXIV	0·93
Ratoczyn XXV	66·14
Silva Plana I	4·71
Silva Plana II	3·05
Silva Plana III	2·52
Silva Plana V	2·71
Silva Plana VI	0·83
Silva Plana VII	1·23
Silva Plana IX	1·81
Silva Plana	1·68
Silva Plana XI	23·94
Silva Plana XV	2·36
Silva Plana XII	22·73
Silva Plana XIII	—.—
Silva Plana XVII	7·83
Silva Plana XVIII	—·—
Silva Plana XIX	13·58
Silva Plana XX	15·35
Silva Plana XXI	7·63
Silva Plana XXII	—·—
Union I	38·50
Union III	3·34
Union IV	43·69
Union V	37·78
Wiara II	35.91
Łapaczki	0·62

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	12·26
Elza	5·33
Emanuel	1·90
Kujawy	7·75
Laura	4·13
Merkur	11·99
Walka	44·13

SCHEINFELDE BRONIOWSKI

Nafta I	0·77
Nafta II	3·57
Nafta V	8·03
Nafta XI	2·93
Banknot	0·85
Hala	0·76

Gal. Karp. Naft. Tow. Akc.

Apollo	20·31
Bank 19	2·70
Bukowice 21	2·96
Bukowice 24	45·27
Bukowice 26	12·80
Bukowice 27	5·40
Bukowice 30	7·28
Champagne I	5·63
Dąbrowa IV	32·44
Dąbrowa VIII	27·11
Dąbrowa X	1·97
Dąbrowa XI	2·68
Fortuna I	1·74
Fortuna II	12·74
Fortuna III	3·32
Glinnik 35	0·43
Glinnik 36	10·72
Małkowski	19·88
Oil King	0.18
Oleks	1·35
Ratoszyn 55	3·78
Stanisław	13·68
Vulkan I	2·41
Vulkan II	3·82
Vulkan III	7·36
Vulkan Hor.	12·53

F A N T O

Babycz	0·36
Bertold I	2·70
Bertold III	26·54
Bruno	11·58
Dawidmann II	2·29
Dawidmann III	2·31
Ernuśka	1·04
Elżbieta	32·22
Fanto 58	65·50
Fanto 59	18·17
Filip II	5·78
Filip IV	0·48
Freudenheim	4·11
Gliński	9·61
Herzfeld I	15·16
Herzfeld II	20·85
Herzfeld III	—.—
Horodyszcze I	7·37
Joanna III	19·82
Kniep	23·40
Marja	1·81
Meta II	1·93
Paulus	1·92
Piłsudski I	3·02
Piłsudski II	30·25
Piłsudski III	7·79
Pax	79·13
Robert	9·80
Rossberger	1·01
Zyghard I	10·62
Zyghard II	15·19
Zyghard III	9·18
Zeus	1·58
Liliom	8.11
Irena	25.39

I N N E

Bukowice XXII	13·—
Aladar	1·18
Brochówka II	8·15

I N N E

Belweder	1.75
Bronisław	20·91
Borysławski I II	7·50
Bohemia	4·32
Bianka	9·18
Cecylja	3·91
Diamant	4·50
Ekwiwalent	27·02
Erna	1·45
Eros	1·59
Ewa	11·78
Felicjan	0·88
Fiume	1·74
Fortuna	2·04
Feuerstein II IV	3·74
Gerta I II	1·51
Goplana	8·69
Hilda	9·90
Harding	4·82
Henryk	2·57
Janina I II	2·53
Januś	0·92
Jawa	5·76
Jutrzenka Herz	7·44
Kamila	3·75
Karla I II	6·80
Kinga I II	7·82
Kościuszko	2·62
Las szlachecki	0·91
Leon	7·43
Lenaryl	4·71
Lohengryn	39·05
Los Angelos	1·65
Litwa	6·10
Kopernik	13·06
Melania	6.77
Minerva	6·47
Montana	1·97
Mukden I	2·84
Marta	0·91
Natan	5·92
Nelson	2·03
Oil Star	9·66
Odra	0·93
Pannonia	1.21
Petrol	54.02
Parcival	5·75
Poniatowski	0·92
Polska Nafta VI	11·03
Piotr	3·17
Port Artur	1·05
Oswald	1·36
Record	1·87
Rosa Renta	2·10
Roman	1·38
Stefa	5·32
Stella	0·82
Sezam	1·37
Sobieski I	2·09
Sienkiewicz	0·98
Tryumf	8·20
Terlecki 7	3·17
Tomasz I III	1·56
Wanda	10·54
Wiktor	3·40
Zgoda	5·13
Znicz	4·82

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAW.

Premier	528·45
Naft. Przem. Małop.	87·50
Karpaty	257·93
Fanto	474·30
Galicja	363·23
Nafta	428·07
Limanowa	781.40
Herman Bloch	10·48
Lockspeiser	37.67
Polonia-Despi	11·58
Browak	40·20
Gizela	58·01
Iriag	20·70
Ska Rella Mella	60·93
Oil Investors	43·47
Omnium	12·50
Scott & Bube	54·61
Nafta borysł.	13·28
Standard Nobel	448·24
Bonariva	40·10
Inni	408·98
Łapaczki	35·07
Scheinfelde – Broniowski	16·90
Razem . . .	4238·60

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	2039·04
Karpaty	505·67
Galicja	725·29
Montan	266·60
Fanto	273·76
Standard Nobel	428·24
Razem . . .	4238·59

Ropa mraźnicka

Backenroth H.	2·82
Faustyna	2·26
Jakób	0·86
Lindenbaum XVII	5·92
Mirjam	1·39
Violetta	0·76
Wybuch	1·05
Skarb	1·90

Ropa schodnicka

Triumf	—.—
Azja Ameryka	1·05
Las gminny	1·01
Ska dla gazów ziemn.	49·33
Backenroth Ab. junr.	23·76
Beckenroth Abr. sen.	10·42
Backenroth I. i M.	1·55
Galicja	66·13
Ułan	1·26
Backenroth Ida	0·98
Winiarz, Pasieczki	9·97

Ropa Pereprost.

Fela	2·96
Podwawel	0·87
Perepr. Spółka	1·10
Rudolf	0·98
Silva nova	1·—

Ropa Urycka

Ska dla gazów ziemn.	78·13
Urycka Ska	57·94

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKOW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

JAK P. RZAD RZĄDZI W BANKU TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH.

Dzisiaj, gdy wszyscy jesteśmy świadkami wzmożonego tempa rozwoju ruchu zawodowego wśród pracowników umysłowych, kiedy niema już pracowników niezorganizowanych, kiedy wszelkie zawody jednoczą się, celem polepszenia warunków bytu i ochrony zawodu, kiedy nawet państwo w praktyce uznało związki zawodowe za czynnik twórczy w życiu społecznem i odpowiednio je respektuje, przyznając związkom prawo przedstawicielstwa w różnych instytucjach o charakterze ogólnopaństwowym — zaledwie jeden tylko sędziwy i, skądinąd bardzo zasłużony, prezes zarządu Banku Towarzystw Spółdzielczych p. Rząd ze zdziwieniem przeciera swe zaćmione zeakcyjnym kurzem okulary i nie wierzy poprostu, że naprawdę związki zawodowe są legalnemi instytucjami, i że przedstawiciele tych związków są uprawnieni do występowania w obronie interesów swych członków. My ze swej strony wcale nie jesteśmy zdziwieni, gdyż ludzie starzy rozumują kategorjami z lat „przedwojennych". To też dotychczasowe wystąpienia p. Rząda przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych przyjmowane były zazwyczaj z odcieniem pewnego wyrozumienia. Dotychczas mawiano w Banku Towarzystw Spółdzielczych trudno—staruszek nie jest już taki młody, by zdążał za rozwojem świata.

Dokąd metody p. Rząda nosiły charakter niewinnych figli i psot—pobłażliwie je tolerowaliśmy, z chwilą jednak gdy psoty te zmieniły się w złośliwe oficjalne posunięcia represyjne pod adresem związkowców, musimy je odpowiednio napiętnować. Podajemy przedewszystkiem sam fakt:

Z ramienia kolegów Banku Towarzystw Spółdzielczych—członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych przez długie lata pozostawał kol. Szenuar Alfred pracownik tego banku, który **za działalność związkową ostatnio został zwolniony z pracy** — czego p. Rząd zupełnie nie ma zamiaru ukrywać:

W przeddzień strajku demonstracyjnego, proklamowanego przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Bankowych dla poparcia strajkujących kolegów z Warszawskiego Banku Dyskontowego kol. Szenuar udał się w delegacji z 2-ma innymi kolegami do dyr. Heinricha, aby mu zakomunikować o mającym się odbyć następnego dnia powszechnym strejku pracowników bankowych, zaznaczając jednocześnie, że jakkolwiek pracownicy Banku Tow. Spółdzielczych do strajku przystąpią—to strejk ten nie jest skierowany przeciwko władzom Banku Tow. Spółdzielczych.

Po dłuższych wywodach p. dyr. Heinrich przyrzekł, że żadnych represji w stosunku do strajkujących za udział w strajku stosować nie będzie i nikogo za strajk nie usunie.

Do strajku przystąpili wszyscy pracownicy banku. W kilka dni po strajku zaproszono wszystkich pracowników do sali, gdzie dyr. Heinrich w obecności właściwego dyktatora banku dyr. Rząda odczytał protokół Rady, w którym postanowiono udzielić pracownikom ostrej nagany za masowe opuszczenie pracy, wskutek czego, jakoby bank został narażony na straty; wszystkim zaś pełnomocnikom, którzy wzięli udział w strajku postanowiono odebrać prawo podpisu. Jednocześnie zaczęły się tranzlokacje z wydziału do wydziału, wszystkich zaś praktykantów, którzy solidarnie wzięli udział w strajku — usunięto.

Na zapytanie dlaczego i na jakiej zasadzie praktykanci zostali usunięci p. dyr. Rząd potrzykroć powtórzył „za strajk" a podziękować mogą tym kilku „szubrawcom". których ma w banku. Ale on drogą ewolucyjną wszystkich usunie". Wreszcie dnia 1 kwetnia przyszła kolej na jednego z „szubrawców" kol. Szenuara, który otrzymał dymisję. Na zapytanie kol. Szenuara za co został zredukowany po kilkunastu latach pracy, p. dyr. Rząd odrzekł, **„że za strajk i działalność związkową".**

Sposób postępowania p. Rząda, polegający na teroryzowaniu działaczy związkowych poddajemy pod sąd opinji publicznej*). Jasnem dla nas jest jaka bezsiła wyziera ze słów dyrekcji, która w rządzeniu instytucją natrafiła na nową siłę i nie umie się do niej ustosunkować. Represje nas nie przestraszą najwyżej wzmocnią nasze szeregi.

Pan Rząd wyrzucając pracowników na bruk za działalność związkową, zapomina zupełnie o istniejących ustawach o prerogatywach konstytucyjnych obywateli i będzie musiał ponieść wszelkie wypływające konsekwencje, bowiem nie możemy pozwolić by p. Rząd wydalał tych najlepszych z pośród pracowników, którzy nie pozwalają pastwić się nad bezbronnymi, i poniewierać godność pracownika.

Sprawa wydalenia kol. Szenuara nie będzie zaniedbana, Związek dopilnuje by przez Ministerstwo była należycie zbadana. Ogół zaś pracowniczy, potępiając ten barbarzyński akt terroru ze strony p. Rząda będzie miał jeszcze niejednokrotnie okazję przypomnieć stronie przeciwnej ten fakt w odpowiednim momencie.

*) Całą zaś sprawę Zarząd Główny Związku skieruje do inspektora pracy.

SKANDALICZNE STOSUNKI W BANKU HANDLOWYM W ŁODZI.

Że banki naogół wyzyskują pracowników to rzecz wiadoma; że od czasu do czasu ten lub ów satrapa pozwala sobie na różne hopki i dopuszcza się wybryków, to również nie jest tajemnicą, ale takie bezczelne obdzieranie pracowników i taki wyzysk jaki stosuje Bank Handlowy w Łodzi w swej Centrali oraz Oddziałach prowincjonalnych nawet na terenie banków należy do wyjątków.

Mamy pod ręką dokumenty potwierdzające nasze wywody. Otóż obrazek płac z agentury Ostrowieckiej: z 2-ch starszych urzędników etatowych jeden pobiera zł. 350, drugi 300, (minimum egzystencji); z 4 ch urzędników — jeden kasjer zł. 200 drugi urzędnik — zł. 100, trzeci — zł. 90. czwarty — zł. 75, 2-ch woźnych: jeden zł. 30, drugi zł. 20.

Nielepsze warunki uposażeniowe stosowne są i w innych oddziałach, gdzie płace sięgają od 100 do 200 złotych miesięcznie. Tak opłacanemu pracownikowi każe się pracować intensywnie, a na-

wet przychodzić na pozabiurówki oczywiście bezpłatnie. Na pocieszenie tej zgłodniałej masie wspaniałomyślna Naczelna Dyrekcja wypłaca pensję świąteczną, którą obciąża następnie rachunki, osobiste personelu i potrąca pensję wypłaconą ratami z głodowych poborow

Tak wygląda wypłata pensji świątecznej w oddziale Banku Handlowego w Łodzi instytucji, która pragnie uchodzić w opinji za solidną. Jak dalece Dyrekcja tego Banku gra na cierpliwości personelu i jak już zatraciła zupełnie umiar przyzwoitego stawiania kwestji świadczy zamieszczony dosłownie poniżej okólnik Naczelnej Dyrekcji do wszystkich oddzaiłów:

Bank Handlowy w Łodzi *Łódź dnia 30 marca 1928 r.*

DO DYREKCJI ODDZIAŁU

Powołując się na nasz list okólny z dnia 16 b. m. przypominamy Panom o konieczności nadesłania nam możliwie dokładnej aproksymatywy za 1 kwartał r. b.

Jednocześnie upoważniamy W. Panów do wypłacenia personelowi w pierwszych dniach kwietnia r. b. połowy miesięcznej pensji, przyczem w następstwie ta połowa pensji powinna być wypłacana co miesiąc o cztery dni później tak aby do końca r. b. była zamortyzowana.

Wobec powyższego poczynając od kwietnia, pensja będzie wypłacana w dwuch ratach jedna z początku miesiąca, a druga, po uwzględnieniu potrąceń w końcu miesiąca.

Z poważaniem
Dyrekcja Główna
(—) *Szulborski* (—) *Kalinowski*

W ten sposób urabia się opinję, że personelowi się dodaje „świąteczną", którą natychmiast drugą ręką zabiera się z powrotem. W okólniku powyższym opuszczono, że Dyrektorów on nie dotyczy.

Tak naogół wygląda uposażenie pracownicze w tym „poważnym" Banku.

Teraz przejdziemy do drugiej części tematu: oświetlenia przyczyn, które taki stan spowodowały, bo trzeba zauważyć, że stałe pogarszanie warunków bytu rozpoczęło się z chwilą objęcia stanowiska naczelnego dyrektora przez p. Tadeusza Szulborskiego. Pan ten pozostając przez dłuższy czas na stanowisku dyrektora łódzkiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie tak wycenił swoje kwalifikacje, że instytucja, w której długi czas pracował uważała za korzystniejsze dla siebie zrezygnować z pracy p. Szulborskiego, odrzucając wystawione przezeń warunki.

Ale znalazła się istytucja która przygarnęła tego „opatrznościowego" człowieka dał się skusić Bank Handlowy w Łodzi, w którym p. Szulborski otrzymał 1,500 dolarów miesięcznie pensji plus najrozmaitsze tantjemy i t. d. z gwarancją dziesięcioletnią.

W tym miejscu musimy poraz wtóry powtórzyć, że aczkolwiek są słuszne podstawy do gradacji płac pracowniczych, jednakże ta gradacja musi być sprawiedliwą, zgoła zaś niedopuszczalne są wypadki, by odchylenie od góry było tak ogromne, że się zupełnie zatraca wymiar wszelkiego stopniowania. Bo jakże wygląda płaca p. Szulborskiego tysiąc pięćset dolarów w porównaniu z płacą przeciętnego pracownika tego banku wynoszącą sto pięćdziesiąt złotych miesięcznie nie wspominając o tych nieszczęśliwcach, ostrowieckich gońcach, z których jeden pobiera dwadzieścia złotych miesięcznie, drugi, więcej, bo trzydzieści.

Po ujawnieniu drugiej strony medalu, nie jest dla nikogo tajemnicą, dlaczego personel Bano-Handlowego w Łodzi jest w najohydniejszy sposób wyzyskiwany, dlaczego ludziom płaci się pensje głodowe, dlaczego wreszcie dyrekcja banku ucieka się do najrozmaitszych sztuczek ze świąteczną pensją.

Wszystko to dlatego, że cała instytucja musi solidarnie ponosić haracz na rzecz „cennego" naczelnego dyrektora, który, umiejąc ustalić dla siebie **„minimum uposażenia"** nigdy chyba. się nie zastanawiał nad uposażeniem personelu. Personel przymierając głodem, życzy p. Szulborskiemu otrzymania bardziej popłatnego stanowiska byle tylko poza obrębem Banku Handlowego w Łodzi.

Ażeby raz wreszcie ukrócić rozpanoszenie panów Szulborskich żerujących na pracy szarej masy pracowniczej, czas najwyższy, by na terenie omawianego banku powstała należyta organizacja pracownicza.

„BIURO PRACY"

Zmiana waluty polskiej w roku 1924 podług niefortunnego programu b. premjera Grabskiego wstrząsnęła całem życiem gospodarczem naszego kraju, powodując upadek całego szeregu przedsiębiorstw. Spadek złotego w roku 1925 pogłębił katastrofę gospodarczą, skutkiem czego setki tysięcy obywateli zostało pozbawionych pracy. Inteligencja pracująca, bezrobotna została pozostawiona własnemu losowi.

Kierownicy ruchu zawodowego pracowniczego poza akcją, zmierzającą do wyjednania ustawy, o zabezpieczeniu od bezrobocia—głowili się równocześnie nad wynalezieniem innych sposobów zażegnania bezrobocia. Realizacją tych dążeń było założenie całego szeregu placówek o charakterze zarobkowym. Pomiędzy innemi utworzona została na skutek starań Zarzadu Oddziału Poznańskiego Związku bankowców Spółdzielnia pod skromną nazwą „Biuro Pracy". Biuro Pracy jest spółdzielnią typu odmiennego, mało spotykanego nawet zagranicą. a tem więcej u nas w Polsce. Spółdzielnia ta ma za zadanie tworzyć warsztaty pracy, a mianowicie: 1) organizować i prowadzić przedsiębiorstwa biurowe, handlowe i wytwórcze, 2) podejmować, wykonywać i dostarczać swym członkom prac stałych i dorywczych w dziedzinie ich zawodów, 3) zakładać i prowadzić biura pośrednictwa pracy, 4) urządzać wystawy, organizować kursy, odczyty pogłębiające wiedzę ogólną i zawodową.

Idąc po myśli wspomnianych przesłanek Zarząd Biura Pracy mimo szalonych trudności natury finansowej i przeszkód ze strony konkurencji, potrafił skutecznie walczyć z temi trudnościami i tak w krótkim czasie instytucja ta zdobyła bardzo poważne stanowisko w społeczeństwie.

Ażeby uplastycznić chociaż w części wspomniane trudności, należy podać parę faktów i okoliczności, które do pewnego stopnia zobrazują warunki w jakich Biuro Pracy zaczęło swój żywot.

Otóż zarzucano założycielom na wstępie, że zbytnio się rozgałęziają i że to spowoduje upadek instytucji, albowiem niepodobieństwem jest, by spółdzielnia w zaraniu swego istnienia zdołała pokonać trudności związane z organizacją i prowadzeniem tak poważnych przedsiębiorstw. Jednak założyciele udowodnili że przy pewnym wysiłku energji można zrealizować niejednokrotnie nawet śmiałe zamierzenia. W danym wypadku sprawa była niezmiernie prosta chodziło tylko o sposoby, przy

zastosowaniu których można byłoby osiągnąć wyniki pozytywne. Sposoby te wkrótce się znalazły. Smutny stan finansowy nie zraził inicjatorów. Zaczęto organizować wydział wywiadów handlowych, ktory w ciągu 1 miesiąca dał w gotówce 700.—zł. Zwrócono się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej skąd w ciągu miesiąca otrzymano 5 000.—zł. tytułem subwencji. Będąc w posiadaniu kilku tys. złotych Zarząd przeniósł z dniem 27 czerwca biura do nowego lokalu gdzie zostały odnajęte 2 pokoje. Mając własny lokal i personel, składający się z 4 osób, rozpoczęto organizować dział handlowy. Równocześnie zorganizowano wydziały tłomaczeń języków obcych i przepisywania na maszynach.

Dzięki firmie Kozłowski i Górski, która nie bacząc na szczupłe środki obrotowe Spółdzielni, przyjęła weksle za dostarczony węgiel na przeszło 15 000.—zł. rozwój wydziału handlowego w dziale handlu węglem był przesądzony pozytywnie Mając zapewniony kredyt na węgiel spółdzielnia postanowiła zakupić składnicę, by w ten sposób skuteczniej rozwinąć detaliczny handel materjałami opałowemi. Wkrótce nadarzyła się okazja nabycia składnicy i w dniu 12 września 1927 r. spółdzielnia podpisała kontrakt notarjalny, płacąc odsprzedającemu 11.500.—zł. W dniu 23 września spółdzielnia otrzymała pierwsze wagony z węglem i z tym dniem datuje się sprzedaż węgla z własnej składnicy. Równocześnie rozpoczęto sprzedaż drzewa opałowego. Handel materjałami opałowemi spółdzielnia prowadzi hurtownie i detalicznie, dostarczając wagonowo do majątków ziemskich, przedsiębiorstw przemysłowych i różnych instytucji

Od początku istnienia spółdzielnia prowadzi wydział pośrednictwa pracy, który mimo iż nie daje instytucji żadnych dochodów, wykazuje niemniejszą ruchliwość.

Biuro Pracy ma przedstawicielstwa handlowe firm krajowych i zagranicznych. Jest ono obecnie w toku pertraktacji z kilkoma poważnemi firmami oraz organizuje wydział reklamowo-ogłoszeniowy. Spółdzielnia została przyjęta przez Patronat na członka Związku Spółdzielni Zarobkowych.

Pół miljona obrotu zrobionego w niespełna pół roku świadczy najdobitniej, że instytucja pracowała intensywnie i że żywotność jej jest niewątpliwa. Ten krótki okres sprawozdawczy był dla „Biura Pracy" czasem próby i trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że próba ta wypadła świetnie.

Biuro Pracy miało w okresie sprawozdawczym 32 udziałowców z 62 udziałami. Walnych zebrań odbyło się 2. Posiedzeń Rady Nadzorczej 5. Posiedzeń Zarządu 24. Rewizji Rada Nadzorcza odbyła 1. Rewizji Patronatu Związku Spółek Zarobkowych 1. Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Prezesem Zarządu jest kol. Fabjan Rzeszowski — Prezes Oddziału Związku Bankowców w Poznaniu. Członkami Zarządu: kol. Stanisław Mytko—kupiec, Kazimierz Kunzendorf—bankowiec, Jan Michałowicz, Mikołaj Cichowski. Rada nadzorcza składa się z 6 członków i 3 zastępców Prezesem Rady Nadzorczej jest kol. Leonard Przewoski—bankowiec. Członkami Rady kol. Stanisław Radoński, Mieczysław Luboiński, Stefan Kasprowicz, Marek Rożnowski, Wacław Tomassi, Marjan Kopijewski, Ryszard Hyciek, Roman Jabczyński.

Personel Biurowy składał się ostatnio z 15 pracowników.

Z życia oddziałów

WARSZAWA.

W dniu 16 kwietnia 1928 r. w lokalu własnym odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Prac. Bankowych.

Zebranie zagaił prezes Oddziału Warszawskiego kol. E. Marczewski, proponując na przew. kol. Herburt Heybowicza Bohdana, który na to stanowisko jednomyślnie został powołany.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kol. Marczewski, podkreślając, że mimo ogólnego braku zainteresowania wśród bankowców sprawami ogólnemi, mimo braku zrozumienia korzyści, jakie przynosi organizacja zawodowa, co się uzęwnętrzniło w wydanych ostatnio na skutek starań Centr. Organizacji ustawach socjalnych—mimo to wszystko organizacja Warszawska w r. 1927 wzmocniła się i ilościowo i pod względem spoistości wewnętrznej. Spoistość ta okazała się przedewszystkiem w czasie zatargu w Banku Dyskontowym Warszawskim, kiedy to wszyscy bankowcy zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni zadokumentowali, że w ciężkich chwilach zawsze staną wszyscy ramię przy ramieniu. Wydatne poparcie materjalne i moralne oraz czynne wystąpienie protestacyjne na rzecz walczących kolegów B. D. W. są miarą dostateczną solidarności bankowców całej Rzeczypospolitej. Strajk z Banku Dyskontowym Warszawskim, miał duże znaczenie dla całości ruchu zawodowego. Udowodnił, że pracownik umysłowy potrafi przeciwdziałać krzywdzącym go poczynaniom pracodawców, umie zaprotestować przeciwko nieposzanowaniu godności osobistej pracowników i lekceważeniu jego przedstawicieli. Poza tem znaczeniem akcja ta dała pewną zdobycz materjalną pracownikom innych banków.

Sprawozdanie finansowe za rok 1927 odczytał kol. T. Fijka, skarbnik Związku, odczytując następnie protokuł Komisji Rewizyjnej.

Po krótkiej dyskusji zatwierdzono oba sprawozdania jednomyślnie wyrażając ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Na wniosek jednego z kolegów wyrażono przez aklamację koledze Marczewskiemu, prezesowi Oddziału Warszawskiego, podziękowanie za jego trudy i poświęcenie dla spraw związkowych.

Stosownie do uchwał Wszechpolskiego Zjazdu Bankowców, odbytego w dniu 5 lutego r. b. uchwalono większością głosów wniosek, że dla członków Związku Bankowców prenumerata „Biuletynu" jest obowiązkowa, a koszty jej wynoszą 40 gr. miesięcznie niezależnie od składki członkowskiej.

Następnie przystąpiono do wyborów władz. Wybrani zostali do Zarządu kol. Marczewski Edward prezes, Czyżewski Stanisław, Fijka Tomasz, Hencel Antoni, Herburt Heybowicz Bohdan, Lande Michał, Dunin-Markiewicz Bol., Piasecki Ludwik, Seroczyński Jan, Sido ow Bazyli, Halkopf Tadeusz, Turku Zyg.; do Kom. Rewizyjnej kol. kol. Białobrzeski Józef, Borkowski Michał, Smoliński Władysław, Szklarzyk Mieczysław Szmitkowski Adam.

Sprawa akcji ekonomicznej z powodu spóźnionej pory a ze względu na obszerny i poważny temat—została odłożona do specjalnego walnego zebrania.

POZNAŃ.

W dniu 22 bm. odbyło się, przy licznym udziale członków, roczne Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Poznaniu we własnym lokalu przy Al. Marcinkowskiego 24.

Zebranie zagaił Prezes Zarządu kol. Rzeszowski. Na przewodniczącego powołano kol. Szczepeckiego na sekretarza kol. Szwarca.

W obszernem sprawozdaniu z działalności Zarządu za rok ubiegły prezes kol. Rzeszowski wykazał jak wiele rzeczy dokonano na terenie Związku. Program zarządu szedł w dwóch zasad-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

niczych kierunkach: unormowania poborów pracowników bankowych oraz stworzenia warsztatów pracy dla bezrobotnych bankowców. W jednym i drugim kierunku osiągnięto rezultaty pozytywne — pobory zostały podwyższone od 25 do 40% i zorganizowano placówkę gospodarczą pod firmą „Biuro Pracy", gdzie znajduje stałe zatrudnienie 23 osoby, prócz tego przy pracach dorywczych zatrudniono przeszło 100 osób.

Sprawozdawca podniósł z uznaniem prace Zarządu Głównego Związku oraz Centralnej Organizacji, nad wywalczeniem ustawodawstwa ochronnego, jako to: ustaw o najmie pracy, o sądach pracy, o umowach zbiorowych, o ubezpieczeniu emerytalnem i na wypadek bezrobocia i t. d., zaznaczając przytem, że w pracach tych Związek Bankowców przez swych przedstawicieli bierze czynny udział.

W sprawozdaniu z akcji o poprawę bytu, która była prowadzona we wszystkich bankach na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej kol prezes Rzeszowski podkreślił obywatelskie stanowisko dyrekcji banków poznańskich, które w tej sprawie okazały dużo zrozumienia, podwyższając pobory urzędnicze do 40%.

Związek jest reprezentowany przez swych delegatów prawie we wszystkich instytucjach społecznych jako to: w Zakładzie Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych Kasie Chorych, Wyższym Urzędzie Ubezpieczeń, Trybunale Ubezpieczeń, Sądzie Kupieckim etc. O działalności oraz zadaniach i znaczeniu tych instytucyj w życiu pracownika umysłowego wygłoszone zostały referaty przez poszczególnych delegatów.

Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań oraz protokótu Komisji Rewizyjnej zebranie w dowód uznania owocnej pracy ustępującemu Zarządowi udzieliło absolutorjum przez powstanie. Na prezesa Zarządu przez alkamację jednogłośnie przy burzliwych oklaskach został ponownie obrany kol. Fabjan Rzeszowski. Do Zarządu weszli: z Banku Zw. Sp. Zar.: kol. kol. Wojnicz Augustyn, Długoszewski Marjan i Hyciek Ryszard; z Polsk. Banku Handl. kol. Weigt Klemens, z Banku Kwil. Pot. i Ska kol. Banaszyński Antoni, z Banku Pozn. Ziem. Kredyt. kol. Wierzbiński Mieczysław i Cegiełka Józef, z Kom. Banku Kredyt. kol. Godyński Kazimierz i Pawłowski Adam, z Banku Przemysłowców kol. Moskalewicz Henryk z Pozn. Ziemstwa Kredyt. kol. Cierniak Kazimierz. Dla przedstawicieli kolegów z Banku Cukrownictwa zebrani uchwalili zarezerwować w Zarządzie dwa miejsca.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani kol. kol. Prawowski Stefan z Banku Pozn. Ziem. Kred., Brojerski Mieczysław z Kom. Banku Kred. i Pończa Jan z Pozn. Ziemstwa Kredyt. oraz na zastępców kol. kol. Musiałowicz Jan z Kom Banku Kredyt. i Wolny Antoni z Banku Przemysłowców. Wybrani wybór przyjęli.

Zebranie uchwaliło podwyższyć miesięczną składkę członkowską do 2 zł:

Na zakończenie prezes kol. Rzeszowski przypomniał zebranym o celach i zadaniach związków zawodowych pracowników umysłowych, nadmieniając, że są to instytucje, powołane do spełniania bardzo poważnych funkcji gospodarczych w kraju, na których swój byt opiera nowoczesne państwo demokratyczne.

KRAKÓW.

Dnia 26 lutego r. b. w lokalu własnym odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków.

Po wyczerpującym sprawozdaniu ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolotorjum dokonano wyborów Zarządu z wynikiem następującym:

Prezes kol. Hellstein Józef z Banku Małopolskiego (członek Zarządu Głównego Związku), kol. kol. Albrechtówna Stefanja, Kasztelewicz Władysław, Dr. Friediker Bernard, Aelken Edmund, Podgórski Michał, Dr. Rokita Antoni, Radwański Kazimierz; zastępcy: Dr. Mendelbaum Staninisław, Medwecki Stanisław, Włyńska Zofja.

Komisja Rewizyjana: Dr. Friedman Zygmunt, Piorunowski Mieczysław, Szybowski Stanisław, Szellerówna Julja.

Licząc się z koniecznością odpowiedniego wspierania Zarządu Głównego Związku Ogólne Zebranie wyniosło uchwałę w sprawach finansowych, polecającą Zarządowi Oddziału regularną wpłatę składek członkowskich na rzecz Związku, niezależnie od tego uchwalono przymusową prenumeratę „Biuletynu" za oddzielną opłatą.

Ze swej strony dodać pragniemy, iż Zarząd Oddziału ma bardzo ułatwione zadanie, gdyż do Związku na terenie Krakowa należą bez wyjątku pracownicy wszystkich banków.

ŁÓDŹ.

Dnia 28 lutego r. b. we własnym lokalu odbyło się Walne Zeranie członków Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Łodzi.

Zebranie zagail kol. Malachowski i zaprosił na asesorów kol. Bagińskiego Konrada, Rylewską Eugenję, a na sekretarza kol. Majerana Józefa

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kol. Małachowski, poruszając sprawy organizacyjne, finansowe, poprawy bytu, propagandy, pomocy bezrobotnym, współpracy na terenie Rady Okręgowej Centralnej Organizacji oraz akcji strajkowej na terenie Warszawskiego Banku Dyskontowego. Z odczytanego sprawozdania kasowego okazało się, że ubiegły rok operacyjny zamknięty został deficytem, który został przeniesiony na rok bieżący.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Małachowski, która to Komisja postawiła wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek powyższy zebrani przyjęli jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu. Na prezesa został powołany kol. Majeran Józef. Członkami: kol. Małachowski, Jasińska, Urbański, Koźmiński, Korewa (członek Zarządu Głównego Związku), Presowicz, Rydlewski, Dudziński; zastąpcy kol. Hermut, Bagiński, Wójcik; do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów: Munda, Wawrzynkowskiego, Twardowskiego, Hencla.

Warunki prenumeraty:

	W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gębski Juljan, Waśniewska Eugenja

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka, Warszawa. Nowolipie 11. Tel. 321-71.